

Dr Anthony J. Tomasino, Judaizm przed Jezusem, sesja 12, Przyjście Rzymu

© 2024 Tony Tomasino i Ted Hildebrandt

To jest dr Anthony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 12, Przyjście Rzymu.

Jesteśmy więc w kolejnym punkcie zwrotnym w historii Żydów.

Dochodzimy do czasów Rzymian. Tak więc, kiedy ostatni raz opuściliśmy naszych bohaterów, lub, w tym przypadku, można powiedzieć, naszych antybohaterów, byliśmy w trakcie walki o dominację w Judei. Salome, która była na łożu śmierci, wyznaczyła swojego syna Herakliusza II na swojego następcę.

Był jej starszym synem. Pełnił funkcję arcykapłana. Wyglądało jednak na to, że jej młodszy syn, imieniem Arystobul II, miał własne pomysły.

I tak najechał Jerozolimę, oblegał świątynię i ostatecznie doszedł do porozumienia z Herakliuszem. Herakliusz nie był osobą ambitną. Naprawdę nie był.

Miał osobowość o wiele bardziej flegmatyczną. Arystobul był o wiele bardziej agresywny. Ale kiedy Herakliuszowi przedstawiono układ, propozycję, która pozwoli mu przejść na emeryturę i otrzymać niewielką emeryturę, z której będzie mógł żyć do końca życia, pomyślał o tym jako o umowie, której nie będzie mógł... nie odmawiaj.

Dlatego rzekł się tronu i najwyższego kapłaństwa. W zestawie z ofertą pakietową. I udał się do krainy Idumei.

Dlaczego Idumea? No cóż, na przykład wyprowadzenie go z Judei, gdzie nie miał być piorunochronem dla jakiegokolwiek oporu przeciwko Arystobulowi. I myślał, że mógłby wieść miłe, spokojne życie w Idumei. Byłoby to miłe, spokojne życie, gdyby nie obecność człowieka o imieniu Antypater, który był wówczas gubernatorem Idumei.

Był rodowitym mieszkańcem. Był Idumejczykiem. Oznacza to więc, że należał do tej linii ludzi, którzy zostali zmuszeni do nawrócenia w czasach Jana Herkulesa, prawdopodobnie nie on osobiście, ale najprawdopodobniej jego ojciec, wiesz.

Był więc konwertytą na judaizm. Nie był dobrze postrzegany jako nawrócony na judaizm, ale był człowiekiem bardzo bogatym i dość wpływowym. Był także bardzo, bardzo przebiegłym człowiekiem.

Postrzegał przybycie Herakliusza II jako okazję do wzbogacenia się poprzez wzięcie tego człowieka pod swoje skrzydła. Pierwszą rzeczą, o której musi go przekonać, jest fakt, że jego życie jest w niebezpieczeństwie. Wiesz, poważnie, mam na myśli, czy naprawdę myślisz, że Arystobul pozwoli ci żyć? Jesteś dla niego zagrożeniem, stary.

Wiesz, możesz osłabić jego moc. Mógłbyś odebrać mu stanowisko. Nie zostawi cię tutaj całą i zdrową.

Gdybym był tobą, obserwowałbym każdy cień. Rozglądałbym się za każdym rogiem, bo nigdy nie wiadomo, gdzie czai się zabójca. Prawdopodobnie jest trochę prawdy w tym, co mówił w tym momencie Antypater.

Wiadomo, Arystobul był osobą bardzo ambitną, a Herakliusz stanowił zagrożenie dla jego władzy. Więc Herakliusz decyduje, cóż, ojej, co mam zrobić? A Antypater mówi: cóż, musimy przywrócić cię na stanowisko przywódcy Żydów i wydostać stamtąd Arystobula. Zatem Antypater finansuje Herakliusza, aby zatrudnił kilku najemników.

A ci najemnicy zamierzają ponownie osadzić Herakliusza na tronie. Powrót na tron jerozolimski. Tak więc Herakliusz maszeruje ze swoimi wojskami do Jerozolimy.

Oblegają świątynię, w której przetrzymywany jest Arystobul. I obaj bracia w końcu zdają sobie sprawę, że nie będzie w stanie przebić się przez mury tak małym oddziałem, jaki ma do dyspozycji. Wtedy dostają wiadomość, że na wschód przybył Rzym.

Widzicie, Pompejusz, rzymski generał, pierwotnie przybył na wschód, aby uregulować pewne sprawy w prowincji Pontu, która leży na północnych obszarach wokół Azji Mniejszej. A tam na górze będzie próbował stłumić potencjał buntu i dodać to jako prowincję do potęgi rzymskiej. I będąc na miejscu, postanawia, że zajmie się także pozostałościami Imperium Seleucydów, które w tym momencie trudno w ogóle nazwać imperium.

Seleucydzi rozdierali się nawzajem. Walczyli o to, kto będzie przywódcą, kto będzie jego następcą, kto będzie prawowity, a kto nie. Rzym postrzegał problemy w Syrii jako potencjalne zagrożenie dla swoich interesów biznesowych.

I mówię: Rzym naprawdę nigdy w tej epoce nie zrobił niczego bez dobrego powodu. Byli to ludzie niezwykle praktyczni. Postrzegali Syrię jako potencjalne zagrożenie dla łatwego handlu.

Widzieli możliwość inwazji Partii na Syrię. A Rzym bał się Partii. Partia była duża.

Partia była silna. Partia miała z nimi starcia już wcześniej. Gdyby Partia wkroczyła i podbiła Syrię, mogłoby to oznaczać pewne kłopoty dla Rzymu na wschodzie.

Zdecydowali więc, że nadszedł czas, aby dodać do ich królestwa Syryjczyków, imperium syryjskie i imperium Seleucydów. Oto one. Pompejusz znajduje się w mieście Damaszek w Syrii.

I stara się tam załatwić sprawy. Herakliusz i Arystobul postanawiają zwrócić się do Rzymu o pomoc w rozwiązaniu ich małego problemu sukcesji. Obaj uważali, że mają lepsze roszczenia.

Arystobul, głównie ze względu na swoją osobowość i siłę przekonywania itd., oraz Herakliusz, ponieważ faktycznie został mianowany następcą. Obaj więc wysyłają swoich posłów do Pompejusza. Co tu się dzieje? Cóż, poświęćmy tutaj chwilę, aby porozmawiać o tym, skąd wziął się Rzym w tej całej sprawie i co Pompejusz tutaj robił.

Według wszystkiego, co możemy powiedzieć, miasto Rzym zostało założone około 625 roku p.n.e. Krąży wiele różnych legend na temat tego, dlaczego i jak powstał Rzym. Najbardziej znanym jest pomysł, że istnieli ci dwaj bracia, Romulus i Remus, którzy byli synami Marsa i Nimfy.

Historia mówi, że karmiła ich wilczyca, stąd też istnieje swego rodzaju słynna statua przedstawiająca tych dwóch małych chłopców karmiących tę wilczycę. W każdym razie pogląd, że Rzym miał boskie pochodzenie, nie był niczym wyjątkowym. Prawie każde miasto w tamtych czasach twierdziło, że ma boskie pochodzenie.

Ale tak naprawdę przez ponad sto lat Rzym był wybierany przez króla i rządzony przez wybranych królów. Kiedy się nad tym zastanowić, przypomina to trochę sprzeczność terminów. Wiesz, królów zwykle nie wybiera się.

Królowie zwykle rodzą się w tej roli, ale nie w przypadku Rzymu. Mieli swoich królów wybieranych spośród rządzącej klasy szlacheckiej. Tak więc w 500 rpn.e zmienili formę rządu i stali się republiką.

A na czele republiki stali senatorowie, którzy również zostali wybrani na swoje miejsce. Ponownie wszyscy szlachcice mieli szansę głosować na tego, kogo chcieli zostać swoimi senatorami. Jednak forma rządu, na którą się zdecydowali, wydaje nam się bardzo oświecona w porównaniu z rządami rządzonymi przez jakiegoś tyrana, tego czy innego despotę, lub przez jakiegoś księdza.

Zamiast tego mają grupę ludzi, którzy spotykają się i demokratycznie podejmują decyzje dotyczące tego, co zamierzają zrobić. Cóż, mieli zamiar się rozwijać. Wkrótce odkryli, że ich miasto Rzym nie jest wystarczająco duże, aby pomieścić ich potrzeby i ambicje.

Zacząli więc organizować podboje i negocjacje z innymi miastami we Włoszech. Na całym półwyspie włoskim mieli taką politykę, że gdy już kogoś podbiją lub być może z nim negocjują, podbite przez nich miasta otrzymają faktycznie obywatelstwo rzymskie. Załóżmy, że znajdujesz się w mieście oddalonym o kilkaset mil od Rzymu, ale masz wszystkie przywileje obywatela mieszkającego w samym Rzymie.

Można więc zdobyć swoje głosy, fundusze publiczne i wszystkie te wspaniałe rzeczy. Pomiędzy tymi włoskimi miastami panuje tak wielkie poczucie koleżeństwa, że nieco później człowiek o imieniu Hannibal, pochodzący z Kartaginy, po szeregu konfliktów między nimi, zdecydował, że zamierza maszerować przeciwko Rzymowi, próbował nakłonić niektóre z tych włoskich miast, aby przyłączyły się do niego w buncie. I wszyscy odmówili.

Nie dlatego, że tak bardzo bali się Rzymu, ale dlatego, że podobały im się korzyści płynące z bycia częścią imperium rzymskiego w tamtym momencie. W każdym razie tak to wyglądało aż do roku 210 p.n.e. W 210 rpn.e Rzym musiał zaanektować miasto na Sycylii, ponieważ wykorzystywano je jako bazę wypadową do najazdów i tak dalej.

Zdecydowali więc, że chcą zająć Sycylię. Kiedy jednak dotarli do tego punktu, zdecydowali, że nie mogą rozszerzyć na Sycylię takich samych praw, jakie przyznali miastom na Półwyspie Apenińskim, z wielu różnych powodów, które się z tym wiązały. Ale jednym z głównych powodów było to, że po prostu nie czuli, że ma ten sam poziom wyrafinowania i tak dalej.

Zamiast tego nazwali wyspę Sycylię prowincją. I to stało się pierwszą prowincją Cesarstwa Rzymskiego. Jako prowincja była rządzona przez przywództwo wojskowe i nie miała takich samych praw, jakie mieliby obywatele Rzymu, i musieli płacić Rzymowi podatki.

W większości przypadków nie było miło być częścią prowincji. Ale z drugiej strony Rzymianie zapewniali ochronę. Zaproponowali jakiś porządek.

A jeśli pojawiały się różnego rodzaju lokalne problemy, na przykład sprawy, które dzieją się z różnymi frakcjami w Imperium Seleucydów, Rzymianie przychodzili i je rozwiązywali. A kiedy Rzymianie przyszli i uporządkowali sprawy, pozostali uporządkowani. Porozmawiamy więc przez chwilę o Pompejuszu.

Tak więc w późniejszej Republice prowincjami zarządzali głównie generałowie. Stanowią swego rodzaju granicę obronną dla Cesarstwa Rzymskiego. I tak Pompejusz został wysłany na wschód, aby Pontus znalazł się pod kontrolą Rzymian.

Podjął także decyzję, że w jego najlepszym interesie i w najlepszym interesie Rzymu będzie przejęcie kontroli nad Syrią. I tak, podczas gdy oni tam zajmują się Syrią,

przybywają ci emisariusze z Judei i mówią: „Hej, chcielibyśmy, żebyście rozwiązali dla nas pewne problemy”. Mamy tu małą przyjacielską sprzeczkę pomiędzy braćmi.

Żydzi rzeczywiście mieli trochę historii z Rzymem, i niewiele historii, ale trochę historii. Juda po raz pierwszy zwrócił się do Rzymu z formalnymi ofertami za czasów Antiocha Epifanesa. Istniała taka mitologia, którą rozwinęli, która mówiła, że Żydzi i Rzymianie byli swoimi dalekimi kuzynami.

Więc to był w pewnym sensie ich urok. Otrzymali z powrotem ten list, który jest zapisany w – zdaje mi się, że w Księdze Machabejskiej – który mówi o tym, jak zawarą przymierze braterstwa z Rzymianami, o ile możemy stwierdzić, które tak naprawdę nigdy nie przyniosło im żadnych korzyści cokolwiek. To był po prostu dokument bardziej formalny.

To było to. I tak Pompejusz przybywa do Syrii. Zarówno Hyrcanus, jak i Arystobul przemawiają do niego.

Mówią: hej, wiesz, jesteśmy twoimi sojusznikami. Chcemy, żebyś uporządkował tę sprawę. I jestem pewien, że Pompejusz powiedział: kto? Co? Ale tak czy inaczej, więc to przeglądają.

I rzeczywiście, Pompejusz mówi: OK, powiem ci, co zrobimy. Mówi, że naprawdę muszę wszystko przemyśleć i uporządkować tutaj, w Syrii. Więc oboje siedźcie cicho.

I w końcu sobie z tym wszystkim poradzę. Cóż, Arystobul marznie. Uważa, że sprawy nie toczą się tak, jak tego oczekiwał.

Dlatego natychmiast wyrusza z powrotem do Jerozolimy i zaczyna umacniać miasto, na wypadek gdyby okazało się, że Rzymianie będą chcieli mu je odebrać. Cóż, odpowiedź Pompejusza jest prawie taka, jak można się spodziewać. Pompejusz powiedział: „No cóż, Syria może poczekać”.

Najpierw chcę się uporać z tym małym, paskudnym nowicjuszem. Udaje się więc natychmiast do Jerozolimy i oblega miasto. Trzy miesiące zajmuje mu oblężenie miasta, aby dostać się do Jerozolimy.

Wyłamał bramy świątyni w Dniu Pojednania w 63 roku p.n.e. Według relacji Józefa Flawiusza kapłani nie zaprzestali modlitw i nie odwracali się od składania ofiar.

A wojska Pompejusza wycięły ich przy ołtarzach. Ponadto Pompejusz nalegał, aby wejść do samego Miejsca Najświętszego. Wiesz, to trochę tak, jak w Starym Testamencie, kiedy uderza cię piorun.

Ale udaje się do Miejsca Najświętszego, ponieważ słyszał różne historie na ten temat. I chciał zobaczyć, co tam naprawdę jest. Jego raport był niczym.

Ale to oczywiście nie powstrzymało plotek o głowie osła i tym podobnych rzeczach. Przywrócił Heraklitowi urząd arcykapłana. I rzeczywiście tam, w świątyni, składał ofiary Panu Bogu, aby okazać swą cześć religii żydowskiej.

Więc nie był całkiem zły. Z drugiej strony Zwoje znad Morza Martwego, tekst, o którym wspominałem wcześniej, 4QMMT, stwierdzają bardzo wyraźnie, że Żydzi powinni odmawiać jakichkolwiek ofiar od pogan, ponieważ po prostu składają ofiary demonom. Ale tak w ogóle, co stało się z Arystobulem i jego synami? Cóż, zostają zabrani do Rzymu jako jeńcy.

I tu wisi opowieść, ponieważ najwyraźniej rzymskie więzienia wyciekły jak Sims z jakiegoś dziwnego powodu. Może było tak jak w więzieniach o niskim rygorze. A może było tam mnóstwo ludzi, których bardzo łatwo dało się przekupić.

Wydaje się jednak, że trzymanie Arystobula i jego synów w zamknięciu było prawie niemożliwe. Tak czy inaczej, po tym jak Heraklit zostanie mianowany arcykapłanem, mamy tutaj pewne problemy, z którymi, według Rzymian, będziemy musieli się uporać. Po wejściu do miasta musi się zająć, jak mówię, uporządkowaniem tutejszych wydarzeń.

Pozostawia jednak dowództwo niejakiego Gabiniusza . Gabinius jest jednym z jego oficerów. Gabiniusz to ciekawy facet.

Właściwie wiemy o tym gościu całkiem sporo. Miał bardzo długą i bogatą karierę i miał wpływ na różne aspekty rzymskiej polityki. I to jest trochę funky.

Nie słyszymy o nim zbyt wiele. Ale Gabinius , jestem pewien, że to chłopaki od koszenia trawnika. Pozwól mi sprawdzić.

OK. Wszyscy ok? OK. Zobaczmy więc tutaj. Dowiedzmy się, gdzie jestem w moich notatkach tutaj.

Toteż po zabraniu Arystobula do Rzymu i umieszczeniu Heraklita na stanowisku arcykapłana Rzymianie postanowili ograniczyć jego władzę cywilną. I tak Rzym oddał Jerozolimę w zasadzie pod administrację Gabiniusza , który przez jakiś czas był tym bardzo zdolnym politykiem. Jednak na Heraklicie spoczywał obowiązek dopilnowania, aby podatki zostały opłacone i dopilnowano, aby arcykapłan wykonywał zwykłe czynności.

Ale jeśli chodzi o administrację armią i tym podobne rzeczy, cóż, Rzymianie postanowili sami przejąć nad tym kontrolę. Antypater wykorzystał sytuację. Antypater nadal manipulował Heraklitem.

A Rzymianie uznali Antypatra za całkiem zdolnego polityka. I tak udało mu się znaleźć dla siebie miejsce. Jedną z rzeczy, które teraz zrobiono, jest to, że Judea została zmuszona do uwolnienia części swoich terytoriów zamieszkałych przez Greków, terytoriów podbitych przez Arystobula i Aleksandra Juniusza.

To, co wydarzyło się tutaj, kiedy te miasta zostały uwolnione spod kontroli żydowskiej, oznacza, że Żydzi mieszkający w tych miejscach byli teraz persona non grata. I tak wielu z nich wróciło do Jerozolimy i powstało coś w rodzaju, cóż, nie nazwałbyś tego przedmieściem, ale wokół Jerozolimy wyrosła osada, która zwiększyła populację i naprawdę opodatkowała zasoby Jerozolimy w tym momencie. Zatem tłum uchodźców, Rzymianie, zażądał teraz podwyższenia podatków, ponieważ trzeba płacić za swoje rzymskie przywileje, przywileje bycia kontrolowanym i chronionym przez Rzymian, powiedzmy.

Można sobie wyobrazić, że w tym momencie nie podoba się to mieszkańcom Judei. Porozmawiajmy więc trochę o Heraklicie i tym, co się tutaj dzieje. Jak mówimy, chociaż jest on arcykapłanem i moglibyśmy powiedzieć, że jest to tytularna władza w Jerozolimie, Antypater i Rzymianie tak naprawdę to oni decydują w tym momencie.

A więc, Antypaterze, władza za tronem. Będziemy tu teraz toczyć wiele walk o to, kto faktycznie będzie kontrolował Jerozolimę. Jak wspominałem, Rzymianin, niech zobaczę, co ja mówię? Wydaje się, że rzymskie więzienia często przeciekają.

Aleksander, syn Arystobula II, uciekł w 57 roku p.n.e. z Rzymu i zdobył kilka fortec na terenie całej Judei. W tych miejscach potrafił się bardzo dobrze zadomowić. W samej Jerozolimie wybucha bunt, gdyż istnieje partia opowiadająca się za Aleksandrem jako arcykapłanem i przywódcą, a Gabinius, rzymski generał, jest zmuszony stłumić tę rewoltę. Cóż, zarzuca Heraklitowi, że jest w istocie niekompetentny, a ponieważ Heraklit jest niekompetentny, stwierdza, że Heraklit nadal ma za dużą władzę.

Tak więc Gabinius go ratuje, a następnie przystępuje do swego rodzaju reformacji ziem i prowincji Judzkiej. On, czasami nazywamy te reformy Gabiniusza, ale Gabinius był w rzeczywistości odpowiedzialny za zreformowanie kilku polityk wokół Cesarstwa Rzymskiego. Ale niektóre z rzeczy, które zrobił, odsyłają Aleksandra z powrotem do Rzymu po tym, jak wyprowadza go z Jerozolimy.

Pozwala Heraklitowi pozostać arcykapłanem. W tym momencie jest on całkowicie pozbawiony władzy cywilnej. Judea jest podzielona na pięć okręgów administracyjnych.

Każdemu zostaje dana rada, która ma działać jako jego prawodawca, i każdy jest wybrany spośród ludu, ze szlacheckiego ludu Żydów. Mamy kolejny jailbreak. Tak więc, po tym jak naród został tutaj w pewnym sensie zreorganizowany przez Gabiniusza, mamy jeszcze jednego syna, tym razem samego Arystobula i jego syna Antygona, który uciekł z Rzymu, a teraz ponownie wracają do Judei.

Zbierają armię i ponownie próbują zdobyć Jerozolimę. Gabiniusz po raz kolejny musi stłumić bunt, a Arystobul zostaje odesłany z powrotem do Rzymu. Co jednak ciekawe, Antygonowi pozwolono pozostać w Judei.

Dlaczego, powiedz proszę, Antygonowi pozwolono pozostać w Judei? Cóż, najwyraźniej jego matka, matka Antygona, błagała i błagała Gabiniusza, aby pozwolił mu zostać, bo wiadomo, matka nie powinna być bez syna. Nie wiem, co dokładnie powiedziała. Najwyraźniej kobieta ta miała niezwykłą siłę przekonywania, gdyż Rzymianie zgodzili się, aby Antygon pozostał w Judei.

Rok później Aleksander gromadzi kolejną armię. Po raz kolejny i ten bunt zostaje stłumiony przez Rzymian. Zatem w kółko, przez cały ten okres, jesteśmy świadkami ciągłej walki o to, kto będzie kontrolował Jerozolimę.

Mamy Hyrkana, który jest arcykapłanem. Mamy Antypatera, który ma władzę za kapłanem. Mamy Rzymian, którzy starają się utrzymać porządek najlepiej jak potrafią.

A potem mamy Arystobula i jego synów, którzy ciągle sprawiają różne kłopoty. Otóż Rzymianie, jednym z powodów, dla których nie mogą zdecydowanie uporać się z tym problemem w Judei, jest to, że sami mają pewne problemy. Wojny domowe w Rzymie w tym czasie.

W prowincjach mamy różnych generałów, z których każdy walczy o władzę i powiększanie swoich terytoriów i posiadłości. Terytoria oznaczały pieniądze, a ci ludzie stawali się bardzo bogaci dzięki prowadzeniu tego rodzaju kampanii, które prowadzili na prowincjach. Mieli także problem z rzymskim Senatem.

Senat rzymski nie ufał generałom, po części dlatego, że generałowie nie byli godni zaufania, ale w przeszłości miał pewne problemy związane ze sprowadzaniem wojsk do Rzymu i próbami zamachów stanu dokonywanymi przez rzymskich generałów. Senat chciał, aby generałowie byli jak najdalej od swoich armii. Generałowie zaczynają tworzyć te związki, jeśli można tak powiedzieć, triumwiraty, jak je nazywamy, aby zwiększyć swoją władzę, ale także aby nie potykać się o siebie.

To tak, jakby każdy mówił: OK, my zostaniemy na swoim terytorium, ty zostajesz na swoim i możemy sobie pomagać, jeśli zajdzie taka potrzeba. Pierwszy triumwirat składał się z Pompejusza, którego oczywiście znamy już dobrze, człowieka o imieniu

Juliusz Cezar, o którym więcej usłyszymy później, oraz człowieka o imieniu Krassus. Ci trzej generałowie utworzyli ten sojusz, pierwszy triumwirat.

Kiedy Krassus zmarł w 53 roku p.n.e., rozwiązał się pierwszy rodzaj triumwiratu. W roku 49 p.n.e. wybuchła wojna pomiędzy Cezarem i Pompejuszem. Jak powiedzieliśmy, każdy z tych ludzi jest bardzo ambitny; każdy próbuje powiększyć swoje posiadłości, a powiększając swoje posiadłości, wchodzi sobie w drogę, a to skutkuje bitwami i wojnami pomiędzy generałami.

Kiedy generałowie na prowincji walczą między sobą, wszyscy cierpią. Po części, i jest to jeden z tematów, który będziemy obserwować przez cały ten okres, ci generałowie potrzebują funduszy, aby wyposażyć swoje armie tak, aby mogły walczyć między sobą. Skąd oni biorą te środki? Pozyskują je z podatków, podnosząc podatki nakładane na mieszkańców prowincji. Judea była początkowo zmuszona poprzeć Pompejusza.

Oczywiście Pompejusz był tym gościem, który był już na wschodzie, coś w rodzaju diabła, wiesz, ale w końcu Pompejusz został zamordowany i w ten sposób uwolnił Judeę z uścisku Pompejusza i w pewnym sensie poczuli teraz potrzebę przypodobania się Juliuszowi Cezarowi. Właściwie bali się, że zostaną ukarani przez Juliusza Cezara, ale tak się nie stało, ponieważ karanie Żydów nie byłoby w najlepszym interesie Juliusza Cezara. W rzeczywistości myślą, że robili dokładnie to, co powinni byli zrobić jako ludzie będący częścią Cesarstwa Rzymskiego.

Wspierasz generała, który rządzi twoim królestwem. Co zatem dzieje się obecnie w Judei? Wiele dzieje się obecnie w Judei. Juliusz Cezar decyduje, że będzie musiał udać się do Egiptu, aby interweniować w wojnie domowej.

O jakiej wojnie domowej tutaj mówimy? Mówimy o bracie i siostrze, którzy poszli na wojnę o to, kto będzie rządził Egiptem. Nawiasem mówiąc, ten brat i siostra również są mężem i żoną, ponieważ tak daleko zaszły sprawy w Egipcie ptolemejskim. Zasadniczo, podobnie jak dawni starożytni faraonowie, gdzie faraon zazwyczaj poślubił swoją siostrę, ponieważ chciał zachować czystość linii krwi, Ptolemeusze przyjęli tę samą praktykę.

W tym przypadku brat i siostra tak się składa, że się nienawidzą. Mamy więc Ptolemeusza, mamy Kleopatę VII i każdy z nich chce być królem lub władcą, i każdy z nich próbuje zabić drugiego. Cóż, wojna domowa w Egipcie nie służy dobrze interesom Rzymu, ponieważ jest on zależny od Egiptu w zakresie żywności na potrzeby imperium.

Zatem, jak twierdzi Juliusz Cezar, będzie próbował obalić Kleopatę i zapewnić, że Ptolemeusz pozostanie na tronie. Tak więc czeka w pokoju ante na audiencję u Ptolemeusza, kiedy kilka osób maszeruje, niosąc ten wielki dywan. Odwijają przed

nim dywan i co powinno znajdować się w tym dywanie, jeśli nie Kleopatra? Tak więc Kleopatra ukazuje się Juliuszowi Cezarowi i od razu uderza go jej urodą, zakochuje się w niej.

Kiedy Ptolemeusz pojawia się na spotkaniu z Juliuszem Cezarem i wielkim generałem, widzi, że został oszukany w sposób, w jaki nie mógł mieć nadziei. Zatem Ptolemeusz zostaje uwięziony, a Cezar planuje uczynić Kleopatrze władczynią Egiptu. Cóż, dla mieszkańców Egiptu było to nie do przyjęcia, ponieważ w większości nadal woleli Ptolemeusza.

I tak mieszkańcy Aleksandrii powstali i rozpoczęli oblężenie pałacu. Cezar jest uwięziony w pałacu i w tym momencie jego wojska są niewystarczające, aby wydobyć go z problemu. Cóż, Antypater widzi szansę.

I tak sprowadza wojska żydowskie, i sprowadza grupę najemników z Nabatei i innych okolic, i maszerują do Egiptu, co jest dla nich dość łatwym marszem, i przystępują do wyciągnięcia Cezara z pałacu, w którym się znajduje uwięziony. W ramach przysługi za ich pomoc Juliusz Cezar mianuje Antypatera prokuratorem Judei. Herakliusz otrzymuje kolejny tytuł.

Nazywa się go etnarchą. Jakie są zatem różnice między tymi tytułami? Naprawdę nie wiemy, ponieważ faktem jest, że od czasu do czasu wydają się zmieniać znaczenie. Trudno więc utrzymać ich wszystkich w porządku, ale wygląda na to, że prokuratorzy mieli raczej tytuł wojskowy, podczas gdy etnarchowie mieli raczej tytuł cywilny.

Przynajmniej na tym etapie możemy to powiedzieć. Co więcej, była to bardzo, bardzo ważna kwestia. No cóż, tak, ponadto synowie Antypatra, Fasael i niejaki Herod zostają namiestnikami, a my będziemy mówić więcej o namiestniku Herodzie i, oczywiście, dużo więcej o namiestniku Herodzie.

Nazywani są gubernatorami. Herodowi przydzielono region galilejski jako swój region, ale Herod natychmiast spowodował zamieszanie, ponieważ gdy został mianowany namiestnikiem Galilei, wybuchły zamieszki, które wybuchły tam w Galilei. Cóż, Herod stłumił zamieszki z wielką bezwzględnością i cała gromada Galilejczyków została zabita.

Tak wielu, że żydowski Sanhedryn uznał, że przesadził i postanowił dać temu młodemu człowiekowi nauczkę. Wezwali go więc, aby stawił się przed Sanhedrynem, aby odpowiedzieć za swoje czyny polegające na zabiciu Galilejczyków. Cóż, Herod zgodził się stawić przed Sanhedrynem i wkroczył ze swoją armią, chcąc zabić cały Sanhedryn.

Antypater na szczęście zdołał go powstrzymać i powiedział: „Nie, synu, tak się nie robi”. Zagramy w to miło, prosto i łatwo. Następnie udał się do Sanhedrynu i

przekonał go, aby nie wnosił żadnych zarzutów przeciwko Herodowi, a raczej po prostu przeoczył całe wydarzenie i wrócił do domu, na co Sanhedryn niechętnie się zgodził.

Herod od samego początku pokazuje, jakim będzie człowiekiem: człowiekiem o wielkiej pasji i wielkich ambicjach, a także człowiekiem, który nie lekceważy zniewag. OK, teraz jest kwestia, na którą naprawdę chcę zwrócić uwagę, jest to jedna z przysług, jakie Juliusz Cezar udzielił narodowi Judei, wiedząc oczywiście trochę o ich historii, wiedząc o sposobie, w jaki Antioch Epifanes próbował ich zmusić do przejścia na hellenizm i religię grecką. Juliusz Cezar uchwalił prawo, które uczyniło judaizm religią chronioną w Cesarstwie Rzymskim.

Oznaczało to, że Żydów nie można było zmusić do konwersji. Nie można ich było zmusić do oddawania czci cesarzowi. Widzicie, w tym momencie kult królewski Rzymu rozprzestrzenił się po większości prowincji.

Postrzegano to jako oznakę waszego poświęcenia, chęci grania zespołowego, zbudowania ołtarza dla Cezara jako ducha Rzymu w środku waszych miast, a następnie złożenia ofiar Cezarowi. Cóż, Żydzi byli zwolnieni z tego wymogu. Raczej musieli składać codzienną ofiarę Panu na korzyść cesarza.

I robili to aż do czasu Wielkiego Buntu, kiedy odcięli tę ofiarę. W każdym razie fakt, że judaizm jest obecnie religią chronioną, przydałby się nieco później, gdy Żydzi wplątali się w spory z takimi ludźmi jak Kaligula i Neron, którzy naprawdę poważnie traktowali swoje komunikaty prasowe i uważali, że faktycznie byli bogami. I rozmawialiśmy już sporo o Filonie z Aleksandrii.

Filon musiał udać się do Kaliguli, kiedy Kaligula nalegał, aby w świątyni jerozolimskiej ustawiono jego posąg. Przedstawił swoje argumenty i, jak wiecie, jesteśmy religią chronioną. Człowieku, nie możesz nam tego zrobić.

W końcu, Kaligulo, było to coś w rodzaju dziwacznej strefy mroku, ponieważ Kaligula zabiera je i oprowadza po całym Rzymie, a potem mówi: spójrzcie, jakie wspaniałe rzeczy zrobiłem. Spójrz na te piękne rzeczy, które zbudowałem. I w końcu im mówi: Jeśli wy, Żydzi, nie możecie uwierzyć, że naprawdę jestem bogiem, to chyba po prostu zwariowaliście.

Więc nic nie mogę z tobą zrobić. Wróć do domu. Tak czy inaczej, 44 rok p.n.e., zabójstwo Juliusza Cezara.

Cóż, kiedy Juliusz Cezar jest na uboczu, mamy Kasjusza i Marka Antoniusza, dwóch innych generałów, którzy teraz walczą o kontrolę w zasadzie nad Cesarstwem Rzymskim. Nie, cóż, to jeszcze nie jest imperium, Republika Rzymska. Walczą nie tylko o kontrolę nad prowincjami, ale także o kontrolę nad samym Rzymem.

A wiadomo, tak się właśnie dzieje, kiedy zapewne znaliśmy historię Juliusza Cezara, który został zadżgany na śmierć przez wszystkich członków Senatu. Stało się tak dlatego, że ci ludzie stawali się zbyt potężni, a Senat postrzegał ich jako zagrożenie. I tak Juliusza Cezara trzeba było usunąć z drogi tak naprawdę ze względu na jego dużą popularność i dlatego, że obawiano się, że zostanie cesarzem, a tego Senat nie chciał.

Teraz Kasjusz i Marek Antoniusz to oni grają w swoje ręce, aby zobaczyć, który z nich może zostać najpotężniejszym człowiekiem w Republice Rzymskiej. W 43 rpn. Kasjusz zostaje pokonany przez Marka Antoniusza. I w tym czasie Żydzi byli zmuszeni wspierać Kasjusza aż do tego momentu.

A teraz znów się boją. Co to będzie dla nas oznaczać? Ponieważ wspieraliśmy wroga Marka Antoniusza. Cóż, Marek Antoniusz znowu mówi: hej, robisz to, co powinieneś.

Nie zamierzam cię za to karać. Zatem Żydzi po raz kolejny znaleźli się w sytuacji, która naprawdę nie była tak zła, jak mogła być w tym momencie. Mamy więc rok 43 p.n.e.

Rok 43 p.n.e. będzie kolejnym znaczącym rokiem dla wydarzeń w Judei, gdyż w roku 43 p.n.e. Antypater, ojciec Heroda, zostaje otruty na śmierć. A Herod, oczywiście, nie mógł udowodnić, kto to zrobił. Ale to nie miało znaczenia, ponieważ Herod miał swoje podejrzenia.

I tak Herod kazał zamordować zabójców. I został z tego powodu ponownie wezwany przed namiestnika rzymskiego. A rzymski namiestnik powiedział, że właśnie tak bym zrobił.

Zatem nie został z tego powodu w żaden sposób ukarany. Ale jego własna moc oczywiście zaczyna rosnąć z powodu tego incydentu. Marek Antoniusz pokonuje Kasjusza, przejmuje Syrię i Palestynę około 42 roku p.n.e.

I po raz kolejny, z powodu tych wszystkich kampanii, z powodu ilości pieniędzy, które wydał, próbując zbudować swoje imperium i pozyskać Kasjusza, Marek Antoniusz jest splukany. I tak Marek Antoniusz musi ponownie podnieść podatki. To wcale nie uszczęśliwia Żydów.

coś innego i kolejnym powodem, dla którego musi podnieść podatki, jest to, że związał się z tą panią Kleopatram. Jest też taka cudowna historia o tym, że gdy Antoniusz po raz pierwszy pokonał Kasjusza, Kleopatra wiedziała, że musi pozyskać nowego pana wschodu. Dlatego zdecydowała się na ten niezwykle wystawny pokaz bogactwa.

Miała barkę platerowaną złotem, żagle przeszyte złotymi nitkami i sama przebrana za boginię Afrodytę.

Miała przed sobą grupę skąpo ubranych nimf. Statek ten wyruszył na spotkanie Marka Antoniusza. I kiedy widzi statek zbliżający się do brzegu, lśniący w słońcu, prawdopodobnie chodzą mu po głowie dwie myśli.

Wiesz, jedno i drugie ma związek z pożądaniem. Ale jedno jest takie, stary, och stary, spójrz na pieniądze. A po drugie, chcę tej pani.

Marek Antoniusz był w pewnym sensie zwykłym człowiekiem. Pochodził z niższych klas. Nie należał do tych wysokofaluckich Rzymian .

Wspinał się po szczeblach kariery. Pomysł posiadania tej kobiety, która była kochanką Juliusza Cezara, jako jego własnej kochanki, był po prostu zbyt dobry, by mógł sobie to wyobrazić. Odkrył jednak, że Kleopatra prawie opróżniła banki, aby zrobić swój ogromny pokaz.

Teraz Marek Antoniusz próbował zebrać pieniądze, aby nadal wspierać Kleopatę w prowadzeniu stylu życia, do którego była przyzwyczajona. Po Judei nadal krąży Antygon, syn Arystobula II. Postanawia zawrzeć sojusz z Partami.

I zasadniczo, Partowie zamierzają zapewnić mu wojsko, którego potrzebuje, aby podbić Jerozolimę i odebrać Jerozolimę Rzymianom. A Partowie uważają, że wszystko, co przyprawia Rzym o podbite oko, jest dobrą rzeczą, po pierwsze. I to prawdopodobnie część tego.

Inną częścią tego jest to, że zaoferował im dużo pieniędzy. A pieniądze mówią. I tak ma tę partyjską grupę najemników, tę partyjską armię, która schodzi i towarzyszy mu do Jerozolimy.

Podczas gdy Antoniusz przebywa w Egipcie, marudząc i jedząc Kleopatę, Partowie napadają na Palestynę. I najeżdżają Judeę w 40 roku p.n.e. Hyrcanus zostaje usunięty ze stanowiska arcykapłana.

I odcięli mu uszy. Dlaczego mieliby odciąć mu uszy? Ponieważ nikt, kto miał tego rodzaju wady fizyczne, nie mógł pełnić funkcji arcykapłana. Pomysł był taki, że trzeba być bez żadnej skazy.

Zatem odcinając mu uszy, dali jasno do zrozumienia, że Hyrcanus już nigdy nie będzie arcykapłanem. Fazael , drugi syn Antypatra, był w tym czasie namiestnikiem Jerozolimy. Został schwytany.

Udaje mu się przekazać wiadomość Herodom, w którym informuje Heroda, że musi uciekać z powodu najazdu Partów. Sam Fazael popełnia samobójstwo. Rzuca się na ziemię i uderza głową o skałę.

I w ten sposób unika tortur ze strony Partów. Herod udaje się z Judei. Postanawia udać się do Egiptu, gdzie spróbuje spotkać się z Markiem Antoniuszem i spróbować spłacić trochę długów, a może uda mu się zebrać trochę pieniędzy, aby móc wrócić do Judei i odzyskać swój kraj .

Ale Antygon panuje teraz jako król i arcykapłan Judei. A jego panowanie będzie trwało trzy lata, od 40 do 37 roku p.n.e. Nie możemy tak naprawdę powiedzieć, że panowanie Hasmoneuszy dobiegło końca, ale widzimy, że zbliża się ono do końca, prawda? Antygon jest synem Arystobula.

Arystobul pochodzi z tego rodu. Antygon, niektórzy twierdzą, że jest ostatnim z władców Hasmoneuszy. To nie jest całkiem dokładne.

Ponieważ jeden z wnuków Heroda zostanie władcą. A sam Herod nie jest Hasmoneaninem, ale jego żona była. Tak więc, nieco później, za pośrednictwem linii Hasmoneuszy, jeden z potomków Heroda ponownie zostanie królem tego regionu.

A potem, nadal podążając za nim, jego syn również otrzyma dość znaczny obszar do władania. Zatem to nie koniec historii Hasmoneuszy, ale jesteśmy już blisko. Porozmawiajmy o tych Hasmonejczykach.

Czy byli oni naprawdę bohaterami, czy też nie byli bohaterami? I jest to kwestia, nad którą debatuje się już od bardzo długiego czasu. Ponieważ Żydzi przez wiele, wiele wieków nie lubili tych gości i mieli tendencję do ich oczerniania. Chociaż oczywiście mamy Chanukę i tym podobne rzeczy.

Późniejsi władcy Hasmoneuszy byli ogólnie źle oceniani przez Żydów. Nawet dziś opinie są bardzo zróżnicowane. Niektórzy uczeni twierdzą, że uratowali judaizm.

Pamiętam, że jakiś czas temu czytałem ten cytat w jednym z artykułów. Mówiło się, że Hasmonejczycy dosłownie uratowali judaizm przed wyginięciem. Tak to sformułowali.

Zobaczyłam te słowa i szczęka mi opadła. Pomyślałam: poczekaj chwilę. W Jerozolimie byli tylko Żydzi? Przepraszam? Nie, wszędzie było pełno Żydów.

W Partii byli Żydzi. W Egipcie byli Żydzi. W Grecji byli Żydzi.

Nie ratowaliście judaizmu. Ratowaliście specyficzny rodzaj judaizmu, który istniał w Jerozolimie. I za to przynajmniej możemy im coś przyznać.

Tak, uratowali Żydów w Jerozolimie przed prześladowaniami i zmuszeniem do porzucenia swojej religii. I fakt, że Jerozolima była uważana za tak centralne miasto i tak ważne miejsce dla judaizmu, to wiele mówi. Czy mógł to zrobić ktoś inny? Może.

Ale faktem jest, że nikt inny tego nie zrobił. Zrobili to Hasmonejczycy. Walczyli o zachowanie swoich tradycji.

Ale z drugiej strony, w całym tym procesie poświęcili także kilka bardzo cenionych tradycji. Na przykład świętość dnia sabatu. Podobnie jak na samym początku buntu, postanowiono, ech, dzień szabatu, szabat mabbeth .

Jeśli nas zaatakujesz, będziemy walczyć. Wiesz, że? Sukcesja kapłanów sadokickich. Przez niezliczone wieki każdy arcykapłan w Jerozolimie był potomkiem Cadoka.

A teraz porzucają tę tradycję i mianują się arcykapłanami, w pewnym sensie grając na nosie tradycję, która tak naprawdę ma swoje korzenie w samej Biblii. I gdzie Bóg oznajmił, że zawarł przymierze pokoju z rodem i rodziną Sadoka. Jeszcze bardziej skandaliczne było to, że porzucili Dawidową linię królewską.

Biblia mówi, że Bóg obiecał Dawidowi, że będzie miał trwały ród królów i że ród ten nigdy nie wygaśnie. A jednak Hasmoneusze w czasach Arystobula porzucili tę tradycję, domagając się dla siebie tytułu króla. Ciekawe rzeczy na temat tych Hasmonejczyków, którzy byli tak przeciwni kulturze greckiej.

Każdy z nich przyjął greckie imię. Przyjęli wiele greckich oznak władzy. Traktowali swoich wrogów w bardzo podobny sposób, w jaki Grecy traktowali swoich wrogów.

Kiedy czytam historię Hasmoneuszy, a zwłaszcza ich późniejszych lat, przypominają mi się wersety z dość znanej książki. Książka pt. Farma zwierzęca. Jeśli kiedykolwiek czytałeś tę książkę, znasz zawartą w niej historię o tym, że zwierzęta przejmują farmę i zaczynają od tych wzniosłych zasad, że wszystkie zwierzęta są sobie równe.

Po pewnym czasie, gdy świnie zaczynają ukazywać swoją moc i dominację, dochodzą do punktu, w którym mówią: „no cóż, wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze od innych”. Na samym końcu książki świnie sprzedają ludziom inne zwierzęta z farmy. Świnie siadają, jedzą z ludźmi i piją z nimi drinka.

I jest napisane, że przez okna zaglądały zwierzęta, które pozostały w gospodarstwie. I jest napisane, że stworzenia na zewnątrz spoglądały to od świni do człowieka, od człowieka do świni i znowu od świni do człowieka. Ale już nie można było stwierdzić, który jest który.

Myślę, że to samo dzieje się z Hasmoneuszami. I czy nie jest to w pewnym sensie ironią losu, że świnia byłaby zwierzęciem, które mogłoby dostarczyć nam analogii do

transformacji Hasmoneuszy, w miarę jak coraz bardziej komfortowo oswajali się w świecie hellenizmu i intryg politycznych Imperium Seleucydów.

To jest dr Anthony Tomasino w swoim nauczaniu o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 12 , Przyjście Rzymu.